

WOLIEROWA HODOWLA GŁUSZCA W NADLEŚNICTWIE WISŁA

Zenon Rzońca

Abstrakt

Właściwa ochrona i wspieranie głuszców spowodowały, że w okresie międzywojennym Nadleśnictwo Wisła było wymieniane jako posiadające najliczniejszą populację głuszcza spośród wszystkich nadleśnictw znajdujących się w ówczesnych granicach Polski. Stan taki trwał do połowy XX wieku, kiedy to rozpoczął się gwałtowny ubytek mogący, przy nie podjęciu środków zaradczych doprowadzić do całkowitego zaniku głuszcza w tym regionie. Według inwentaryzacji prowadzonej w latach 1999-2002 liczebność głuszcza w Beskidzie Śląskim, na obszarze leśnym o powierzchni około 25 000ha wynosiła tylko 10 osobników. Jedynym sposobem pomocy wydawało się zasilenie rodzimej populacji osobnikami nie spokrewnionymi. Na taką potrzebę wskazywały również wyniki przeprowadzonych badań genetycznych, wykazujące statystycznie istotny nadmiar osobników homozygotycznych wśród beskidzkich głuszców. W 2002 roku uruchomiono zatem wolicerową hodowlę głuszcza. Po uzyskaniu niezbędnych zezwoleń sprowadzono z Białorusi materiał zarodkowy w postaci 15 szt. jajek pobranych z dwóch naturalnych gniazd. W Nadleśnictwie Wisła przyjęto rozwiązania organizacyjne i techniczne, które umożliwiają stworzenie w wolicerach optymalnych warunków hodowlanych dla głuszców, z równoczesnym zapewnieniem stopniowego, kontrolowanego zapoznawania ptaków w przeciągu odchowu z wszystkimi elementami biotopu głuszcza występującymi w naturze. Przyjęto rozwiązanie, które można nazwać stopniowym, dostosowanym do wieku ptaków hodowanych, zwiększaniem naturalnej przestrzeni życiowej. Równocześnie z uruchomieniem hodowli wykonywano w lasach Nadleśnictwa Wisła prace mające na celu poprawę warunków bytowania głuszców. Prowadzono przebudowę drzewostanów zmierzającą do polepszenia warunków głuszców oraz akcję ograniczania liczebności drapieżników (kun i lisów). Przy ocenie siedlisk pod kątem przydatności dla głuszcza brane są pod uwagę własne obserwacje terenów, w których te ptaki mają swoje ostoje. W strefie głównej ostoi głuszcza działania gospodarcze zostały ograniczane do niezbędnego minimum, a blisko 400 ha lasów dawnej Puszczy Karpackiej zostało objęte ochroną rezerwatową, gdzie wykonuje się jedynie tzw. letnie korowanie drzew świerkowych zasiedlonych przez kornika drukarza. Ścięte i okorowane drzewa pozostawia się do rozkładu w miejscu wyrastania.

Głuszcze w Beskidzie Śląskim występował od zawsze, przy czym nie zajmowano się nim szczególnie, ograniczając zainteresowania do corocznego odstrzału przez miejscowy personel kilku sztuk kogutów (3-4szt.). Dopiero rok 1852 był przełomowym, kiedy to główny administrator lasów arcyksiążęcych hrabia Braida z Wiednia, podczas oglądania zalesień na Przysłupiu natknął się na stado głuszców. Dowiedziawszy się, że w tutejszych lasach głuszcze występują licznie zabronił ich odstrzału a na wiosnę przybył wraz grupą magnatów na polowanie. Z uwagi na dziewiczość terenu, brak dróg i ścieżek oraz brak odpowiednich miejsc noclegowych polowanie było utrudnione. Aby temu zaradzić rozpoczęto działania mające na celu stworzenie dogodnych warunków, zarówno dla bytu głuszców jak i do polowań. Sprowadzono ze Styrii dwóch doskonałych hodowców, którzy zaprowadzili racjonalną

hodowlę głuszca. Prowadzili między innymi dokładne rozpoznanie miejsc bytowania głuszców i ich ochronę, zakładali poletka karmowe z owsem i krzyżą, wprowadzili odpłatną ochronę gniazd głuszca. Celem ograniczenia penetracji lasów uregulowano serwituty i zabroniono wypasu bydła i owiec w lasach. Pobudowano drogę w dolinie Czarnej Wiselki i szereg ścieżek podchodowych. W pobliżu tokowisk na Baraniej Górze wybudowano w 1855 roku mały domek myśliwski a w następnych latach zameczki i leśniczówki (Czudek 1931). Większość z tych budowli istnieją do dnia obecnego a jedna z nich Zamek na Zadnim Groniu, po przebudowie jest obecnie oficjalną Rezydencją Prezydenta RP.

Wszystkie zabiegi a przede wszystkim właściwa ochrona i wspieranie głuszców spowodowały, że w okresie międzywojennym Nadleśnictwo Wisła było wymieniane jako posiadające najliczniejszą populację głuszca spośród wszystkich nadleśnictw znajdujących się w ówczesnych granicach Polski. Stan taki trwał do połowy XX wieku, kiedy to rozpoczął się gwałtowny ubytek mogący, przy nie podjęciu środków zaradczych doprowadzić do całkowitego zaniku głuszca w tym regionie.

Według inwentaryzacji prowadzonej w latach 1999-2002 liczebność głuszca w Beskidzie Śląskim, na obszarze leśnym o powierzchni około 25 000ha wynosiła tylko 10 osobników. Biorąc pod uwagę osiadły tryb życia głuszca, a przede wszystkim izolację terytorialną ostoi spowodowaną przerwaniem ciągłości lasów, związaną ze wzrostem gęstości zabudowy mieszkalnej, turystyką i rekreacją w obrębie dawnych szlaków migracyjnych, jedynym skutecznym sposobem pomocy wydawało się zasilenie rodzimej populacji osobnikami nie spokrewnionymi.

Na taką potrzebę wskazywały również wyniki badań genetycznych przeprowadzonych w ubiegłym roku, wykazujące statystycznie istotny nadmiar osobników homozygotycznych wśród beskidzkich głuszców. Współczynnik wsobności Wright'a (F) osiągał wartość 0,35 przy $p < 0,05$ (Dziedzic i in., 2004).

Z uwagi, że stan głuszca na terenie całej Polski jest krytyczny i brak możliwości przesiedlenia w Beskidzie głuszców z innych miejsc uruchomiono w 2002 roku przy współpracy z prof. dr hab. Romanem Dziedzicem i przy finansowym wsparciu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wolirową hodowlę głuszca.

Odbyło się to dokładnie w 150 rocznicę „zaprowadzenia racjonalnej hodowli głuszca” przez Habsburgów, dawnych właścicieli lasów wiślańskich.

Po uzyskaniu niezbędnych zezwoleń sprowadzono z Białorusi materiał zarodowy, w postaci 15 szt. jajek pobranych z dwóch naturalnych gniazd.

Z zakupionych jajek wylęgnięto, przy zastosowaniu inkubatorów 13 piskląt, z których 10 (3 -> i 7 ->) dochowano do wieku rozrodczego.

W 2003 roku odchowane głuszce rozpoczęły toki i składanie jajek. Samice zniosły ich łącznie 97 sztuk, z czego wylęgło się 37 piskląt a 20 młodych dochowano do następnego roku.

Ponadto odchowano cztery młode głuszce (2-> i 2->) z jajek przypadkowo znalezionych przez robotników w trakcie wykonywania prac w lesie na terenie Nadleśnictwa Ujsoły, w Beskidzie Żywieckim.

Pozwoliło to zapoczątkować hodowlę głuszca także beskidzkiej linii.

Analiza systemów hodowli głuszców prowadzonych w różnych krajach i ocena uzyskiwanych efektów zasiedlania tymi głuszcami, nakazywała zmianę koncepcji odchowu piskląt.

W Nadleśnictwie Wisła przyjęto rozwiązania organizacyjne i techniczne, które umożliwiają stworzenie w wolierach optymalnych warunków hodowlanych dla głuszców, z równoczesnym zapewnieniem stopniowego, kontrolowanego zapoznawania ptaków w przeciągu odchowu z wszystkimi elementami biotopu głuszca występującymi w naturze. Przyjęto rozwiązanie, które można nazwać stopniowym, dostosowanym do wieku, zwiększaniem hodowanym ptakom naturalnej przestrzeni życiowej.

Zbudowano stałą wolierę złożoną z 12 boksów o wymiarach 7m x 4m każdy, w której przebywa stado zarodowe złożone z osobników wykazujących niską płochliwość. Ptaki ze stada zarodowego były specjalnie przyzwyczajane, podczas odchowu do obcowania z człowiekiem. Woliera z uwagi na położenie na wysokości 750m n.p.m. i związane z tym wysokie opady atmosferyczne, została zadazona plastikowymi płytami przepuszczającymi światło. Wszystkie ściany zewnętrzne i działowe do wysokości 1m wykonane zostały ze struganych desek. Uniemożliwia to wzajemne atakowanie się ptaków z sąsiednich boksów oraz zabezpiecza przed spłoszeniem. Pozostałą część ścian wykonano z gęstej siatki.

Na połączeniu drewnianej części zewnętrznych ścian i siatki zainstalowano „pastucha elektrycznego” dodatkowo chroniącego przed drapieżnikami. W ścianach działowych wykonano po dwa otwory o średnicy 17cm, umożliwiające przemieszczanie się samic pomiędzy wyznaczonymi boksami i wybór odpowiedniego koguta w czasie toków. Podłogę w wolierze tworzy odpowiednio wyprofilowana wylewka betonowa, przykryta 20cm warstwą gruboziarnistego piasku i częściowo darnią i igliwiami. W podłodze zamocowane są rurki z wodą (zespólone w system naczyń połączonych), w które wkładane są świeże drzewka pełniące rolę osłony jak również dostarczyciela świeżego pokarmu.

Woliera stała na czas odchowu piskląt jest powiększana o wybieg o wymiarach 60m x 20m i 6m wysokości. Mogą do niego wychodzić samice z pisklętami po 20 dniu życia, kiedy to młode zaczynają nocować na gałęziach drzew. Wybieg przykryty jest sicią a ulokowany został w starym drzewostanie jodłowo-bukowo-świerkowym, z mozaikowato rozmieszczonymi drzewami, krzewami i krzewinkami. Znajdują się w nim: mrowisko, karpy po wyrwionych drzewach, osłonięte przed opadami paprzysko oraz miejsca noclegowe, a przede wszystkim bogate i urozmaicone gatunkowo runo leśne.

Wysiłek hodowlany skierowany jest na otrzymanie jak największej liczby jajek, przy równoczesnym doprowadzeniu do jak najliczniejszych wylęgów piskląt przez głuszki w wolierach. Według badań przeprowadzonych w Szkocji restytucja głuszca jest możliwa przy wsiedlaniu dużej ilości (jednorazowo ok. 60 szt.) odpowiednio przygotowanych do życia na wolności ptaków (Marshall i in., 1998).

Przyjęto, że w 2005r stado zarodowe w wolierowej hodowli liczyć będzie około 25 osobników, a do znoszenia jajek przystąpi łącznie 18 samic, w tym 7 trzyletnich, 6 dwuletnich, 5 jednorocznych. Powiększenie stada zarodowego stworzy możliwość corocznego uzyskiwania w naszej hodowli zalecanej liczby ptaków.

Odpowiednia jakość przygotowania ptaków do życia na wolności będzie mogła być osiągana, przez stopniowe, dostosowane do wieku i warunków pogodowych, uczenie piskląt zachowań

właściwych dla gatunku podczas wspólnego przebywania z matkami.

W pierwszym roku działalności uzyskano w hodowli średnio 13 jajek od jednej guszki, przy czym tylko 2 z 7 samic zasiało na jajkach. W 2004 roku uzyskano 14 jajek od jednej guszki a na jajkach zasiało 6 z 7 samic dwuletnich i 2 z 6 samic jednorocznych.

Znoszone jajka zbierano codziennie a w ich miejsce wkładano jajka sztuczne, wykonane z glinki ceramicznej (maks. 3 szt.). Dopiero guszkom wykazującym oznaki zasiadywania, dawano z powrotem do gniazd 5-7, wcześniej zniesionych jajek. Pozostałe jajka były wylęgane w inkubatorach lub pod specjalnie hodowanymi kurami rasy jedwabistej. Na 3 dni przed wykluciem się piskląt, jajka spod kwoki były przenoszone do kłujnika gdzie następował ich wylęg już bez kontaktu z nasiadką. Postępowanie takie chroni pisklęta przed ewentualnym przeniesieniem chorób i pasożytów z drobiu domowego na guszce.

Pisklęta z inkubatora i kłujnika odchowywano w specjalnej odchowni zapewniającej dostosowane do wieku piskląt warunki środowiskowe, klimatyczne i sanitarne. Odchowalnia dzięki zastosowanym nowatorskim rozwiązaniom pozwala jednej osobie obsługiwać stado liczące do 50 młodych osobników. Od początku wszystkim pisklętom podawany jest naturalny pokarm zwierzęcy i roślinny, nieznacznie uzupełniany mieszanką paszową i niewielkimi ilościami pokarmów wysokobiałkowych. Wszystkie ptaki w wolierach mają stale do dyspozycji, zgodnie z sezonowym zapotrzebowaniem, kilka rodzajów pokarmu podawanego ad libitum. Pisklętom przeznaczonym do życia na wolności do minimum ograniczany jest kontakt z człowiekiem, a całodobowe obserwacje są prowadzone przy użyciu kamer.

Wszystkie zdarzenia zachodzące w wolierach są rejestrowane w pamięci komputera i można je odtwarzać w trakcie bytności w ośrodku hodowli. W przyszłości planowane jest (po doprowadzeniu odpowiednich łącz telefonicznych) udostępnienie podglądu ptaków w internecie. W ubiegłym roku podjęto udane próby adopcji piskląt wylęgających w inkubatorach, przez guszki wodzące własne (wylęgnięte w wolierze) pisklęta.

Młode odchowane w wolierach, po wypierzeniu (we wrześniu), przenoszone są do składanych z elementów wolier adaptacyjnych, o wymiarach około: 50m x 24m x 6m, gdzie przez okres jednego miesiąca przyzwyczajane są do terenu, w którym będą żyły na wolności. Na kilka tygodni przed przeniesieniem guszców do lasu, przechodzi się na wyłącznie odżywianie ich karmą naturalną(jagodami, pączkami, liśćmi i pędami). Jako uzupełnienie diety naturalnej w wolierze adaptacyjnej, a po wypuszczeniu na wolność również w jej pobliżu podawany jest owies. Ziarno podawane jest w automatycznych karmnikach do których guszce przyzwyczajane są już w trakcie odchovu. Karmniki zaopatrywane są w owies przez okres całej zimy.

W październiku 2004 roku w lasach Beskidu Śląskiego uwolniono czternaście guszców odchowanych w hodowli. Prowadzone obecnie obserwacje wykazują, że wypuszczone jesienią guszce przysposobiły się do życia na wolności. Dalsze 20 ptaków, w tym 12 guszek zostało wypuszczonych w marcu bieżącego roku. Spodziewamy się, że wiosenne uwolnienie samic w pobliżu tokowisk, zmniejszy ewentualne straty powodowane zimą przez skrzydlate drapieżniki i zapobiegnie nadmiernej dyspersji obserwowanej w okresie jesiennym u młodych guszek. Jesteśmy przekonani, że uwolnione na przedwiośniu guszki wezmą udział w rozrodzie. Wodzenie młodych piskląt przez samice zaobrączkowane przed wypuszczeniem będzie znakiem, że długo oczekiwany proces przywracania śląskim lasom ich odwiecznych mieszkańców-guszców został rozpoczęty. Równocześnie z uruchomieniem hodowli wykonywano w lasach Nadleśnictwa Wisła prace mające na celu poprawę warunków

bytowania głuszców. Prowadzono przebudowę drzewostanów zmierzającą do polepszenia warunków głuszcom oraz akcją ograniczania liczebności drapieżników (kun i lisów). W miejsce stosowanej wcześniej rębni częściowej wprowadzono rębnię stopniową, a w drzewostanach regla środkowego i górnego o składzie dostosowanym do siedliska rębnią przerebową. „Drzewostany mieszane i różnowiekowe jakie spotykamy w lesie przerebowym, gdzie są wszystkie klasy wieku z sobą pomieszane stwarzają stale mniej więcej równomierne warunki dla głuszca, zapewniając ochronę przed drapieżnikami, jak również w czasie niepogody” (Czudek 1931). Proces przystosowywania lasów do potrzeb głuszca wymaga wysiłku i będzie trwał jeszcze wiele lat. Wykonuje się go obecnie na powierzchni około 2000 ha. Staramy się wytworzyć w drzewostanach miejsca, gdzie głuszce będą mieć zapewnione poczucie bezpieczeństwa, gdzie będą mogły znaleźć ulubioną karmę, miejsca na toki, na założenie gniazd i wychów młodych. Miejsca takie nazywamy ośrodkami stabilizującymi. Mają one różną wielkość (minimum 20ha) i są nimi głównie stare rozluźnione drzewostany, rozmieszczane mozaikowato w terenie. Czynione są starania by ośrodki stabilizacyjne miały między sobą połączenia umożliwiające wzajemną komunikację ptaków, przy równoczesnym zapewnieniu głuszcom poczucia bezpieczeństwa.

Przy ocenie siedlisk pod kątem przydatności dla głuszca brane są pod uwagę własne obserwacje terenów, w których te ptaki mają swoje ostoje. Główna ostoja głuszca w Beskidzie Śląskim, zlokalizowana jest w lasach Nadleśnictwa Wisła i Węgierska Góra, położonych na wysokości powyżej 800m n.p.m. W tej strefie działania gospodarcze zostały ograniczane do niezbędnego minimum a blisko 400ha lasów dawnej Puszczy Karpackiej zostało objęte ochroną rezerwatową (Rezerwat Barania Góra), gdzie wykonuje się jedynie tzw. letnie korowanie drzew świerkowych zasiedlonych przez kornika drukarza. Ścięte i okorowane drzewa pozostawia się do rozkładu w miejscu wyrastania.

Takie postępowanie poprawia efektywność gospodarowania w lasach górskich (unikania się wydatków na zrywkę niskiej jakości surowca i ponoszenia kosztów na utrzymanie infrastruktury drogowej) z równoczesnym tworzeniem w wyższych partiach gór stref spokoju, a tym samym i dogodnych warunków dla bytowania wielu gatunków zwierząt w tym i głuszców.

Cage rearing of capercaillie in Wisła Forest District. Abstract: Thanks to proper protection Wisła Forest District was region of biggest population of capercaillie in Poland before World War II. This situation was lasting till beginning of 20th century. At that moment rapid diminishing of capercaillie began and it would lead to extinction of this bird in the region until active protection started. According to inventory results from 1999-2002, in Baskid Śląski Montains (forest area of 25 000 ha) only 10 individuals survived. The only method of protection seemed enriching wild population with not related individuals because of high degree of inbred. In 2002, cage rearing of capercaillie was started. With all permits needed, 15 eggs from Belarusian natural nest were imported. Cages in Wisła Forest District create optimal condition to growth of capercaillie and allow to young birds controlled learning of life in natural habitat. Gradual enlargement of life space is the clue of that method. Management in Wisła forests tended to create optimal habitats for capercaillie. Stands were rebuilt to structure optimal for birds and number of predators were reduced. Main refuge was taken under protection as a nature reserve of area 400 ha. The only activity allowed in this reserve is barking of trees attacked by bark beetle. Trees are cut down, barked and left to natural decay.

Literatura

Dziedzic R., Rutkowski R., Steliga L., Rzońca Z. 2004: Źródła zagrożeń i kierunki ochrony głuszców *Tetrao urogallus* w Polsce. Zeszyty Naukowe PAN 38.

Czudek A. 1931 Głuszc (Tetrao urogallus urogallus L.) w lasach śląskich, Muzeum Śląskie w Katowicach.

Marshall K., Edwards-Jones G., 1998: Reintroducing capercaillie *Tetrao urogallus* into southern Scotland: identification of minimum viable populations at potential release sites. *Biodiversity and Conservation* 7: 275-296.

Zenon Rzońca
Nadleśnictwo Wisła
ul. Czarne 6, 43 460 Wisła
email:zenonrz@poczta.onet.pl